



Biuletyn

Duch Święty tym potężniej zaznaczy swoje działanie w dziejach świata, im częściej, goręcej i bardziej publicznie będzie wzywany.
Sv. Arnold Janssen

Kwartalnik

Nr 3/2004

Nieoceniony Boży dar

Już wyczuwam rodzące się pytania: Co jest owym *nieocenionym darem*? *Jak mu na imię, aby się o niego ubiegać, troszczyć się i pielegnować?* Odpowiedź może okazać się zaskakująco prosta: **Tym darem jest modlitwa**, dar nieoceniony i – dodajmy – niedoceniony. Wokół nas możemy spotkać ludzi, którzy się nie modlą, lub modlą się w zależności od nastroju ducha, albo gdy zostaną dotknięci cierpieniem. Tymczasem nasz Pan, Jezus Chrystus, wzywa, byśmy *nie ustawiali* w modlitwie (por. Łk 18,1). Nam, którzy trwamy w nieustannej nowennie, warto przyrzeć się bliżej temu cennemu darowi, jakim jest modlitwa.

(Dalszy ciąg – str. 3)

Łaska



W poprzedniej refleksji (Biul. 2) mieliśmy na uwadze dwa rodzaje darów: 1. Dary naturalne i 2. Dary pozanaturalne. Z kolei wypada nam przyrzeć się darom nadprzyrodzonym. Są to dobra, które należą do zakresu tajemnic wiary. Oznacza to, że nie tylko same dary, ale i wiedzę o nich czerpiemy z Bożego objawienia. Dlatego trzeba prosić Ducha Świętego o dar poznania, by w Jego świetle można było poznać, na ile to możliwe, wzniosłość i piękno tych dóbr. Po wtóre – trzeba prosić ducha Świętego o otwarcie serca i o gotowość przyjęcia tych darów, wysłużonych nam przez Jezusa Chrystusa. W teologii te nadprzyrodzone dary określa się mianem: **ŁASKA**.

Pojęcie łaski.

Wydźmy od samej nazwy. W mowie codziennej, potocznej, przez łaskę rozumie się: *przychyłość, łaskawość, czyjaś dobroć, wspaniałomyślność, względy* itp. Mieć u kogoś względy, oznacza tyle co *mieć u niego łaskę*. „Łaska” może oznaczać darowanie lub zmniejszenie kary. Oznacza ona zazwyczaj to, co się otrzymuje za darmo. Tak np.. należność za wykonaną pracę zgodnie z umową otrzymuje się nie z łaski, lecz ze sprawiedliwości; natomiast danie komuś podarku jest łaską. Język teologiczny posługuje się tym samym wyrazem, lecz odnosi go do Boga, który swych łask udziela bez jakiegokolwiek zasługi ze strony człowieka. Jednakże teologia czerpie rozumienie łaski, jej sens i znaczenie z **Pisma świętego Starego i Nowego Testamentu**.

a. - Już w Starym Testamencie spotykamy się z pojęciem łaski. Jest to dar Boży promieniujący hojnością Jego Dawcy. Bóg sam określił siebie w ten sposób: *Jahwe, Bóg miłosierny i łitościwy, cierplivy, bogaty w życzliwość i wierność* (Wj 34,6). Łaska Boga oznacza hojność Tego, który w swym miłosierdziu pochyla się nad nędzą człowieczą. Bóg może zapewnić swemu stworzeniu wszystkie jego pragnienia. On sam udziela się człowiekowi, dlatego Ps 63,4 wysoko ceni tę Bożą inicjatywę: *... łaska Twoja jest lepsza niż życie*. Psalmista raduje się wychwałą łaskawość Boga, który przynosi zbawienie: *Łaskawym się okazałeś, Jahwe, dla Twojej ziemi; odmieniłeś los Jakuba* (Ps 85,2).

b. – Jednakże pełnia łaski objawiła się w Jezusie Chrystusie. Bóg w swej dobroci nie oszczędza nawet swego Syna, lecz wydaje Go za nas wszystkich (por. Rz 8,32). Przyjście Jezusa Chrystusa jest niesłychanym gestem Boga, który konkretnie objawił swoją dobroć, wierność, miłosierdzie. W osobie Jezusa Chrystusa *przyszedł do nas łaska i prawda* (J 1,17). W Jezusie Chrystusie Bóg udziela się człowiekowi z czystej i bezinteresownej miłości. Darzy nas łaską i miłosierdziem bez naszego wysiłku, *nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby łaską* (Rz 11,6).

Łaska przyniesiona przez Jezusa Chrystusa jest płodna, owocna. Jej pierwszym i podstawowym owocem jest **usprawiedliwienie**: *Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia za darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie* (Rz 3,23-24). Dzięki niej stajemy się dziećmi wobec Ojca (por. Rz 8,14-17; 1 J 3,1). Łaska przyniesiona przez Jezusa Chrystusa daje początek nowemu istnieniu (por. J 3,3nn). Człowiek zrodzony przez łaskę żyje już nowym życie z Chrystusem zmartwychwstałym (por. Rz 6,4.8.11.13). Chrześcijanin powołany przez łaskę do nowego życia, gdy jest poddany lasce (por. Rz 6,14), przynosi owoce dzięki duchowi Świętemu, który ożywia synów Bożych (por Rz 8,17-17).

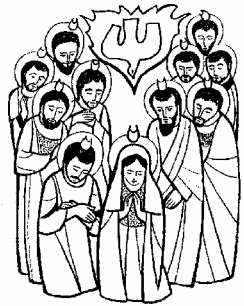


c. - **W teologii.** Teologia jest wiedzą, która w oparciu o objawienie Boże, dorobek myślowy Ojców Kościoła i Urzędu Nauczycielskiego snuje refleksje między innymi także na temat łaski. W następnym odcinku postaramy się podążać tropem myśli teologicznej. W teologicznej refleksji podaje się przez nią wypracowane pojęcie łaski oraz jej rozróżnienie. Tymczasem proponuje zapoznać się z nauką na temat łaski i usprawiedliwienia zawartą w Katechizmie Kościoła Katolickiego (ss. 457 – 461).



Modlitwa jako dar Jezusa. Można z całą pewnością powiedzieć, że modlitwa chrześcijanina czerpie swoje piękno i moc z Jezusa Chrystusa. To prawda, że i przed narodzeniem Jezusa ludzie Starego Przymierza się modlili. Biblia przytacza piękne wzory modlitwy, np. Abrahama, Mojżesza, Anny (por. 1 Sm 2), Tobiasza i Sary (Tb 3), proroków itp. Lud Starego Przymierz modlił się psalmami. Jednakże Jezus Chrystus przewyższa wszystkie wzory modlitwy. Syn Boży, stając się człowiekiem, tchnął w modlitwę szczególną moc: dał jej **serce**. Tym **Sercem** jest **On sam**, Syn Boga, w którym Ojciec *ma upodobanie* (Mt 3,17; Mk 1,11; Łk 3,22). Jezus przyszedł na świat jakby z modlitwą na ustach: *Oto idę ..., abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10,7). Ewangeliczna działalność Jezusa była nasycona modlitwą. Oczarowani Jego sposobem modlenia się uczniowie prosili: *Panie, naucz nas modlić się* (Łk 11,1). Ostatnim Jego słowem na krzyżu była modlitwa: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego* (Łk 23,46).

Kontynuacja ducha Jezusowej modlitwy. Duch Jezusowej modlitwy nie zaniknął z chwilą Jego odejścia z tej ziemi, lecz trwa nadal. Ten, na którym *spoczął Duch Pański* (Łk 4,18), tegoż Ducha udziela tym, którzy *trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego* (Dz 1,14). Młody, zrodzony z Ducha Świętego Kościół, trwał *w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* (Dz 2,42). Wspólnota Ludu Bożego kontynuuje rozpoczęte przez Jezusa dzieło, a zarazem nie może zapomnieć o trwaniu na modlitwie na wzór zgromadzonych



w Wieczerniku Apostołów wraz z Maryją. Tak i teraz, jeśli wierni gromadzą się wraz z kapłanem na modlitwie, wykonują *pieśń chwwały... Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca* (KL 84).

Kościół, Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, jest wspólnotą modlącą się; jest to jego zasadnicza cecha, z której nie może zrezygnować. W tym celu Jezus zesłał Ducha Świętego jako Źródło i natchnienie modlitwy. Św. Paweł, który doświadczył mocy Ducha Świętego, pisze: *Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8,26).

Modlitwa jest łaską – nieocenionym wprost skarbem. Jeśli sercem „zanurzam się” w modlitwę, współdziałam z Duchem Świętym w budowaniu Królestwa Bożego. Jeżeli nie modłę się, lub modłę się źle, pozbawiam się łask przewidzianych mi przez Boga i osłabiam wspólnotę Kościoła. Jak bardzo powinniśmy dziękować Duchowi Świętemu za łaskę, że zechciał ukazać nam piękno modlitwy i otworzyć jej skarbiec.

Rozmawiamy z Duchem Świętym

Duchu Święty,
nie mogę Cię zobaczyć, ale wiem,
że jesteś.

Nie mogę Cię dotknąć, ale Ty
dotykasz mnie.

Duchu Święty,
Boski Przewodniku mego życia,
Pokarmie mego umysłu i mego serca,
zstąp na mnie!

Duchu Święty,
nie ma miejsca, gdzie Ty
nie mógłbyś wejść,
nie ma rzeczy, której Ty
nie mógłbyś uczynić
zstąp na mnie.

Duchu Święty,
zamieszkać na stałe w mojej duszy,
daj mi wieczną radość.
Niech cierpienie w tym życiu
stanie się radością w życiu wiecznym.

Dzięki Ci, Duchu Święty.

(Enzo, ze „Wspólnoty Wieczernika” —
wyzwolony z narkomanii)



MODLITWA

*Duchu Święty, natchnij mnie.
Miłości Boża, ogarnij mnie.
Drogą prawdy prowadź mnie.
Maryjo, Matko moja, prowadź mnie.
Z Jezusem błogosław mi.
Od wszelkiego zła,
od wszelkiego złudzenia,
od wszelkiego niebezpieczeństwa,
zachowaj mnie.*

Amen.

(Błog. S. Miriam od Jezusa Ukrzyżowa -
nego, karmelitanka).

Z teczki zagadek



1. Kto to jest?

Panną nie była, mężatką została;
piersi nie ssala, bo matki nie miała.

2. Zgadnij!

Panienka małeńka ma warkoczek długi, gdy po płótnie bierzy,
to zostawia smugi.

STRÓJ GODNY, CHOCIAŻ MNIEJ SWOBODNY

Piszę do was w trosce o godność kobiety, której zadaniem jest strzec ogniska oraz czuć i troszczyć się, aby przyjaźń w domu i miejscach pracy miała rację bytu. Piszę do was w trosce o godność młodych dziewczyn i kobiet, które myślą, że ślepe naśladowanie mody w ubiorach czyni je światowymi i na topie, a branie wzorów zachowań żywcem zdjętych z seriali telewizyjnych czyni je postępowymi.

Nic bardziej mylnego! Projektanci dzisiejszej mody raczej każą nam się rozbierać, zamiast gustownie, ze smakiem ubierać. Przyjrzyjmy się życiorysom znanych osób, które projektują i lansują modę. Jakie jest ich życie osobiste i jakim zachowaniem seksualnym holdują, a my ślepo ubieramy się w to, co oni dla nas wymyślą i zareklamują. Gole pępki, odkryte ramiona, zbyt krótkie spódniczki lub długie spódnice, ale z rozcięciami zbyt daleko posuniętymi, głębokie dekolty, obcisłe bluzki i spodnie bardzo dokładnie ukazują anatomie raczej wstydlivych części ciała, których nie zakrywa dłuższa koszula czy sweter. Dyktatorzy mody lansują również przezroczyste tkaniny, przez które widać, jaką nosimy pod spodem bieliznę.

Dziewczyny, nie dajmy się zwariować! Czy nie mamy w naszych domach luster? Czy nie tęsknimy za tym, aby nas szanowano, a mężczyźni i chłopcy godnie nas traktowali? Więc nie prowokujmy ich złą modą, bo *jak cię widzisz, tak cię piszą*. Dzisiaj tak „niby” ubrana dziewczyna ślepo naśladowująca modę z kolorowych tygodników i telewizji jest przyczyną powszechnej rozwiązłości, grzesznych myśli i zachowań ze strony chłopców i mężczyzn. W Ewangelii Jezus przestrzega nas: *a Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa* (Mt 5,28). Popatrzmy, ilu wokół nas jest poranionych wewnątrz i sfrustrowanych młodych ludzi, którzy holdują sloganowi „róbta, co chceta”. Mimo tej „wolności” coraz mniej jest na twarzach młodych ludzi szczerzej radości i nadziei.

Porozbierani chodzimy wszędzie – na co dzień i od święta – nawet do kościoła. Obraża Pana Boga panna młoda, gdy podczas ślubu kościelnego staje przed ołtarzem w wydekoltowanej sukni. Pismo święte uczy nas, że ciało niewiasty powinno być odkryte tylko dla męża. Obraża Pana Boga każdy, kto przystępuje do Komunii świętej i jest na Mszy świętej w stroju nieskromnym.

W skrytości serca każdy z nas tęskni za trwałą przyjaźnią, miłością i wiernością. Starajmy się więc wszyscy o czystość obyczajów przez noszenie skromnych i estetycznych ubiorów, bo elegancja nie miała nigdy nic wspólnego z nagością. Jak mężczyzna ma odkrywać kobietę, marzyć o niej, tęsknić, kiedy ona cały czas chodzi przy nim mniej lub więcej rozebrana, wzbudzając jedynie pożądanie jego lub jego kolegów? Dziewczyny, kobiety,

weźmy się w garść i spoglądajmy częściej samokrytycznie do lustra. Nie dajmy się uwieść obcym i złym modom światowym, które niszczą takie cnoty: chrześcijańską skromność, czystość, wstydlivość. Upominajmy się nawzajem. W kazaniu na Górze Chrystus mówi: *blagosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą* (Mt 5,8). Warto zatem walczyć o czystość naszych serc.

Będąc wielokrotnie za granicą widziałam, że przed eleganckimi restauracjami oraz przed kościołami stoją u wejścia duże tablice z przekreśloną sylwetką mężczyzny i kobiety w negliżującym stroju. Jest to znak zakazu wstępu do lokalu oraz do świątyni dla niestosownie ubranych osób. Przed Mszą św. w wielu kościołach rozdaje się duże chusty dla zakrycia wszelkiej golizny. Pomóżmy kapłanom w naszych parafiach w Polsce zaprowadzić ten dobry zwyczaj.

Nasza dusza i nasze ciało zostały odkupione przez Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, na krzyżu, aby nam, ludziom, przywrócić godność dziecka Bożego. Pismo święte poucza nas, że nasze ciało ma być świątynią Ducha Świętego, abyśmy razem z Bogiem mogli przeżyć nasze ziemskie życie i zasłużyć na życie wieczne. Nie obrażajmy Boga, naszego Stwórcy, przez lansowanie grzesznej w skutkach mody. Pomóżmy Chrystusowi zbawić świat w XXI wieku. Nie obnażajmy Go ponownie z szat, aby nie cierpiał za nas wstydu i nie przybijajmy Go na nowo do krzyża. Nasze ciało ma być przecież świątynią Ducha Świętego.

(*Znak Pokoju*, Nr 196, s. 36-37).

C z a s

Znajdź czas na pracę – jest to ceną sukcesu!
 Znajdź czas na zadumę – jest to źródłem siły!
 Znajdź czas na zabawę – jest to tajemnicą młodości!
 Znajdź czas na czytanie – jest to studnią wiedzy!
 Znajdź czas, aby być wesolym – jest to drogą szczęścia!
 Znajdź czas, aby kochać i być kochanym – jest to
 muzyka duszy!
 Znajdź czas, aby się rozejrzeć – bowiem dzień jest zbyt
 krótki, aby być zapatrzonym jedynie w siebie!
 Znajdź czas, aby się śmiać – jest to objaw pogody ducha!
 Znajdź czas na rozmowę – jest to budowanie więzi!
 Znajdź czas

..... dla **MNIE**, *czekam na ciebie – Jezus, twój Pan!*



Ks. Władysław Napiórkowski

Spoglądamy w jutro

Każde działanie posiada początek i określony rytm rozwoju. Podobnie rzecz się ma z rozpoczętym przed dwoma laty Dziełem Nieustannej Nowenny. Początek był skromny, a jednak śmiały i – jak się okazało – zaowocował nadspodziewanie powstaniem licznych grup modlitewnych. Owoce te są przede wszystkim darem Ducha Świętego; Jemu tedy należy się cześć i uwielbienie. Nie mniej jest to poważny wysiłek wielu osób, które w miarę swych możliwości włączyły się w realizację podjętego zamysłu. Mamy tu na myśli osoby zaangażowane w tworzenie grup modlitwy, zwane *Koordinatorkami*. Pragniemy z całego serca podziękować Wam za poniesiony trud, za zaangażowanie, za sumienną współpracę. Bez Waszego współdziałania nie byłibyśmy w stanie rozszerzyć dzieła nowenny na teren parafii, w których obecnie modli się ponad tysiąc pięćset osób.

Powstanie licznych grup modlitwy napawa nas radością. W niektórych parafiach istnieją ponad 10 zespołów. Trzeba jednak zauważyć, że jest to zaledwie szósta część wszystkich parafii istniejących w diecezji. Z dotychczasowego doświadczenia wiemy, że wiele jest osób, które chętnie podejmują zaproszenie do tej formy modlitwy. Trzeba tylko dać im szansę i przedstawić program nowenny.

Z nadzieją przeto spoglądamy w przyszłość, „jutro”, które na nas czeka. Otóż zbliża się kolejny Adwent, a wraz z nim następny rok nieustannej nowenny. W związku z tym zwracamy się z gorącym apelem i prośbą do wszystkich Koordynatorów o dalszą współpracę w zakresie tworzenia nowych grup modlitwy według kompetencji i w zgodzie ze Statutem zamieszczonym w Informatorze. Z pewnością będą przewidziane zaktualizowane intencje zatwierdzone przez Księdza Biskupa. Postaramy się je przesłać w możliwie najbliższym czasie.

Bieżący rok Nowenny jest sprawdzianem i zarazem doświadczeniem pod względem tworzenia grup modlitwy. Z pewnością nasuwają się uwagi i spostrzeżenia. Dlatego dostrzegamy potrzebę spotkania Koordynatorów celem omówienia bieżących spraw. Jako termin spotkania wybraliśmy **19 września 2004 (niedziela)** według następującego programu:

- godz. 15.30 - zawiązanie wspólnoty,
- 16.00 - Msza św.
- 17.00 - Krótka adoracja Najśw. Sakramentu
- 17.15 - Sprawy aktualne związane z Nowenną.

Adres: Ełk, ul. 3 maja 10 (siedziba Caritas Diecezjalnej).

Zaprasza: *Zespół Koordynujący Dziełem Nowenny*

Stuknąć dziesiątkę

W sobotę, 10 stycznia b. roku, jechałam pospiesznym pociągiem do Elku. W przedziale jechał też starszy pan, przeglądając poranną prasę. Gdy pociąg ruszył, zaczęłam odmawiać różaniec. Po chwili wszedł konduktor, by sprawdzić bilety. Okazało się, że mój współpasażer miał błędnie wypisaną dopłatę do pociągu pospiesznego. Miał dopłacić 1 zł. 20gr. Konduktor uprzedził, że za wypisanie biletu w pociągu będzie musiał pobrać opłatę 2 zł. 80 gr., na co nie zgadzał się mój towarzysz podróży. Bilet był kupowany w kasie i pomyłka nie nastąpiła z jego winy. Dyskusja się przedłużała i obaj jej uczestnicy byli podenerwowani. Pasażer zgodził się dopłacić jedynie 1,20 zł. Wreszcie konduktor zapowiedział, że powiadomi kierownika pociągu. Gdy konduktor wyszedł z przedziału, niefortunny pasażer mocno zdenerwowany zwrócił się do mnie:

- No widzi pani, na jakie to przykrości bywa narażony pasażer w tej naszej Polsce.

- Chcąc załagodzić sytuację, wyciągnęłam cukierki i częstując nimi towarzysza podróży, powiedziałam:

- Proszę się poczęstować na poprawę humoru.

Biorąc cukierek, mój towarzysz powiedział:

- Dziś sobota, taki radosny dzień, możemy **stuknąć dziesiątkę...**

Zaniemówiłam. Co można **stuknąć** w pustym przedziale pospiesznego pociągu? Usłyszałam jednak dalszy ciąg kwestii:

- Przecież dziś **dzień maryjny!**

- Wspaniale! - odrzekłam. I tak zgodnie, z powagą i skupieniem zaczęliśmy odmawiać Tajemnice Radosne.

Zofia



Wszelką korespondencję związaną z Dzielą Nieustannej Nowenny prosimy kierować na adres:

1. Danuta Bąk, ul. Słowackiego 15a/6, 19-300 Elk (tel.: 621-45-71),
2. Elżbieta Ciekankowska, ul. Śląska 5, 19-300 Elk, (tel.: 621-07-88),
3. Irena Tomkiel, ul. Łąkowa 34, 19-300 Elk, (tel.: 610-28-60).